Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 27 kwietnia 1939 r. | Nr. 115

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pogotowie zbrojne Anglii

Powołanie pod broń kilku roczników

W. Brytania dotrzyma swych zobowiązań wojskowych wobec państw porozumienia

LONDYN, 26.4. (tel. wł.) Wczoraj obradowała Rada Ministrów. Po zakończeniu obrad premier Chamberlain udał się do pałacu Buckingham i był przyjęty przez króla na audiencji.

W nocy na drugim posiedzeniu Rady ministrów, opracowany został tekst prawa, wprowadzającego obowiązkowe przygotowanie do wojny i powołanie pod broń trzech roczników, czyli rekrutów, mających lat 18, 19 i 20. Pod projektem prawa złożyli podpisy wszyscy ministrowie.

Agencja Reutera ogłosiła dziś rano komunikat następujący:

„Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Anglii stanie się faktem dokonanym w chwili, gdy Chamberlain zakomunikuje Izbie Gmin postanowienie rządu. Przed tym odbędzie się jeszcze jedno lub dwa posiedzenia Rady ministrów celem opracowania szczegółów nowego prawa".

Roczniki, powołane pod broń, będą podlegały przeszkoleniu wojskowemu przez okres 4 miesięcy, następnie w ciągu 4 lat będą się zaliczały do armji terytorjalnej. Motywy, które skłoniły rząd do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej są dwojakiego rodzaju:

1) **Dać dowód Francji, Polsce, Rumunii, Grecji i Rosji, że Anglia chce wypełnić powzięte wobec nich zobowiązania;**

2) wykorzystać wszystkie możliwości obrony pokoju, co stanie się możliwe dopiero po zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej.

LONDYN, 26.4. (tel. wł.) W deklaracji, złożonej po południu w Izbie Gmin premier Chamberlain zapowiedział wprowadzenie w życie ustawy w sprawie przymusowego powołania na 6-miesięczne przeszkolenie wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 21 roku włącznie.

Chamberlain oświadczył, że w ostatnich dniach rząd Jego Królewskiej Mości rozważył wszelkie możliwości zastosowania koniecznych zarządzeń, aby zapewnić krajowi stan pełnego pogotowia obronnego.

W następstwie tych rozważań rząd doszedł do przekonania, że dotychczasowa procedura mobilizacji sił zbrojnych nie jest zadowalająca i nie odpowiada nowoczesnym warunkom. Błędne jest bowiem przypuszczenie, że wojna może wybuchnąć dopiero po pewnym okresie ostrzegawczym, umożliwiającym przeniesienie kraju ze stopy pokojowej w stan wojenny.

Omówiwszy obszernie dotychczasową procedurę mobilizacyjną, Chamberlain stwierdził, że obecna sytuacja jest stanem wyjątkowym, wymagającym wyjątkowych przygotowań. **Zarządzenia natury militarnej muszą być przedsięwzięte bez rozgłosu, aby nie wywoływać wstrząsów w opinji publicznej. Rząd zdecydował się zatem na natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawy, która uprości dotychczasową procedurę mobilizacyjną i umożliwi królowi powoływanie pod broń różnych gatunków broni i służby pomocniczej. Ustawa ma charakter tymczasowy.**

Zarządzenie to wydane zostało także w związku z nowymi zobowiązaniami, jakie wzięła na siebie W. Brytania w stosunku do pewnych państw europejskich. Przy tej sposobności Chamberlain podkreślił, że zapewnienia dane pewnym państwom europejskim, oraz rokowania, prowadzone jeszcze z innymi rządami, nie zmierzają do wywołania wojny, lecz właśnie mają jej zapobiec.

Wprowadzenie w Anglii obowiązkowej służby wojskowej było również moralnym obowiązkiem już choćby z tej przyczyny, że jej przyjaciele na kontynencie poczynili niezmierne wysiłki, aby doprowadzić swe siły zbrojne do stanu, umożliwiającego im stawienie skutecznego oporu przeciw ewentualnym zakusom agresywnym.

To nie jest okres pokoju

W czasie pokojowym zarządzenie takie jest niepotrzebne. Ale w chwili obecnej, gdy wszystkie państwa czynią największe wysiłki przygotowawcze do wojny i gdy szanse utrzymania pokoju stają się coraz mniejsze, gdy każdy wie, że wojna może być kwestią nie tygodni, lecz godzin, nikt nie może mówić o okresie obecnym, jako o okresie pokoju. Na podstawie obecnej ustawy stanie się konieczne powołanie do służby pewnej części armji terytorialnej i nieregularnych sił lotniczych.

Premier ponownie zaznaczył, że zarządzenia te mają charakter przejściowy i zapowiedział wydanie dodatkowej ustawy w sprawie przeszkolenia wojskowego. Nowa ustawa wydana zostanie na okres 3 lat.

Ustawa o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej postanawia, że każdy mężczyzna w wieku od 20 do 21 lat powołany zostanie na przeszkolenie wojskowe na okres 6 miesięcy. Po tym okresie każdy przeszkolony żołnierz będzie mógł wstąpić do armii terytorialnej na 3 i pół roku. Jeżeli nie będzie chciał skorzystać z tej sposobności, zostanie zwolniony i przejdzie do specjalnej rezerwy armii regularnej.

Przeciw nadmiernym zyskom przemysłu wojennego

Równocześnie z deklaracją w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej premier Chamberlain zapowiedział podjęcie odpowiednich kroków, celem zredukowania nadmiernych zysków dla firm, pracujących na rzecz obrony narodowej.

Anglia zgodzi się na rokowania

Zapytany w Izbie Gmin, czy rząd nie zechciałby przyjąć ostatniej inicjatywie prezydenta Roosevelta z pomocą — przez natychmiastowe wyrażenie życzenia przyczynienia się do rozwiązania międzynarodowych problematów gospodarczych drogą pokojową — premier Chamberlain świadczył, że bardzo chętnie skorzysta z tej sposobności i stwierdził, że rząd brytyjski odnosi się z niezłomną sympatią do wszelkich wysiłków, mających zapewnić osiągnięcie porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń, oraz otwierających możliwości międzynarodowego porozumienia handlowego i ekonomicznego.

20 zamachów w Pilznie

na żołnierzy niemieckich

PRAGA, 26.4. — Jak się obecnie okazuje w ubiegłą niedzielę 20 żołnierzy niemieckich padło w Pilźnie ofiarą zamachów. Żołnierzy przechadzających się po głównych ulicach miasta, przejeżdżających tramwajami itp. nieznani sprawcy oblewali kwasem solnym, zadając im ciężkie oparzenia.

Zamachowców musiało być wielu, gdyż do zajść tego rodzaju dochodziło równocześnie w szeregu punktach miasta. Żadnego śladu sprawców nie odnaleziono.

W drodze represji, władze niemieckie aresztowały 50 socjalistów czeskich i 50 żydów.

Jak oświadczają władze niemieckie, za zamach odpowiadać będzie całe miasto, choć nie wiadomo jeszcze w jaki sposób

Nie będzie wojskowego sojuszu z Niemcami i Włochami

Dlaczego hr. Ciano nie jedzie do Berlina

LONDYN, 26.4. — „Daily Express" donosi, że w dniu jutrzejszym miało nastąpić w Berlinie podpisanie umowy o sojuszu wojskowym niemiecko-włosko-japońskim i że kanclerz Hitler w swej piątkowej mowie zamierzał podać do wiadomości dojście do skutku tego przymierza.

W ostatniej chwili jednak wobec ociągania się Japonji musiano z planu tego zrezygnować.

Na rezerwę Japonii wpłynąć miało, według dziennika, przerzucenie floty Stanów Zjednoczonych z Atlantyku na Pacyfik.

W związku ze spodziewanym ogłoszeniem umowy o sojuszu miał być obecny na posiedzeniu Reichstagu min. Ciano. Wobec tego, że sojusz ten nie doszedł do skutku, min. Ciano zrezygnował z wyjazdu do Berlina.

„Times" informuje, że rząd niemiecki nie zrezygnował jeszcze i wywiera silny nacisk na Japonię, aby ją skłonić do przyjęcia wojskowych zobowiązań wobec Włoch i Niemiec.

Francja przeszkoli 7000 oficerów angielskich

„Daily Express" przynosi sensacyjną wiadomość, że rząd francuski wyrabił wobec sztabu brytyjskiego gotowość przeszkolenia oficerów angielskich, których Anglia wobec zwiększenia stanu liczebnego armji będzie miała za mało. W francuskich szkołach wojskowych może być przeszkolonych 7.000 oficerów. Francja dysponuje odpowiednią ilością instruktorów, władających biegle językiem angielskim. Czy Anglia skorzysta z tej oferty niewiadomo.



DAR NA FON ZŁOŻONY NA RĘCE P. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Bezimienny ofiarodawca złożył na FON walizkę-teczkę, pas myśliwski i 30 naboi, w których znaleziono po 10 sztuk złotych 5 rublówek w każdym naboju, razem 1.500 rubl. w złocie. Pan Marszałek polecił tą drogą podziękować ofiarodawcy.

Czego Niemcy żądali od Polski

Spacery dywizyj niemieckich dokoła granic Rzplitej

Co pisze o tym korespondent „Gazety Polskiej"

Zamieszczona w „Gazecie Polskiej" — korespondencja p. Kazimierza Smogorzewskiego, datowana z Berlina, — potwierdza po raz pierwszy w formie całkowicie wiarygodnej żądania Niemiec, wysunięte pod adresem Polski i wyjaśnia wyczerpująco dalszy rozwój wypadków, a w szczególności nasze zbrojne pogotowie i układ z W. Brytanią.

P. Smogorzewski stwierdza najpierw, że temperatura klimatu polsko-niemieckiego od znanego układu w 1934 roku była stale powyżej zera, a w czasie wizyty min. Ribbentropa miała charakter ciepłej i przyjaznej współpracy. W dwa miesiące potem nastąpił spadek poniżej zera, do strefy niechęci i nieufności.

Uwagi swoje, tłumaczące tę zmianę klimatu stosunków polsko niemieckich, ubiera p. Smogorzewski w formę swojej rozmowy „ze znajomymi i przyjaciółmi niemieckimi", którym odstępuje pierwszy głos.

PRETENSJE NIEMIECKIE

Niemcy powiadają, że Polska przez 5 lat ciągnęła zyski z układu 1934 r. i dzięki temu odzyskała Zaolzie. Później Niemcy zgodzili się na wspólną granicę polsko-węgierską i były gotowe gwarantować nienaruszalność Polski „za względnie drobne i całkiem naturalne ustępstwa". Na tak dobrotliwą politykę Polska odpowiedziała, zdaniem niemieckiego przyjaciela p. Smogorzewskiego, — częściową mobilizacją i gotowością udziału „w brytyjsko-żydowsko-bolszewickiej polityce okrążenia Rzeszy", co jest niezgodne z układem z 1934 r. Następuje znana groźba, że Polska wyciągając dla innych kasztany z ognia, poparzy sobie palce.

GDAŃSK PO RAZ PIERWSZY

W odpowiedzi na te pretensje formułuje autor stanowisko Polski, która uznała zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudniła Hitlerowi jego polityki wewnętrznej i zgodziła się na rządy hitlerowców w Gdańsku.

Za to spotkała nas niespodzianka karpato-ruska i wysunięto po raz pierwszy sprawy Gdańska w formie „ograniczającej nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddającej w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami polskimi oraz narażającej bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły". W dodatku mieliśmy jeszcze „spacery dywizyj niemieckich dokoła naszych granic", co zmusiło nas, jak wiele innych państw, do powzięcia środków ochronnych.

PRZYNAGLENIE GDAŃSKIE 21 MARCA I PROPOZYCJA GWARANCJI GRANIC

W dalszym ciągu stwierdza p. Smogorzewski, że Niemcy w formie przynaglającej, wysunęli ponownie swoje żądania w przedmiocie Gdańska w przeddzień ultimatum, postawionego Litwie w sprawie Kłajpedy i w trzy dni po poddaniu się Słowacji pod opiekę Rzeszy.

Zarówno chwila, w jakiej przedłożono nam niemiecką rewindykację, jak i treść żądań niemieckich była nie do przyjęcia. Zaofiarowana wzajemna gwarancja granic, nazajutrz po przekreśleniu przez Niemcy przyrzeczeń monachijskich, nie miała żadnej wartości. Także obsadzenie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie nie mogło mieć większego wpływu na zmianę nastrojów w Polsce.

WOLNA RĘKA DLA OBU STRON

P. Smogorzewski uzasadnia następnie, że to nie Polska, ale Niemcy zadały cios układowi z 1934 r., zmuszając Polskę do szukania dodatkowych zabezpieczeń pod postacią układu z W. Brytanią.

Układ ten, ani istniejący od dawna sojusz polsko-francuski nie są sprzeczne z układem polsko niemieckim. Skoro Niemcy nie widzieli w tym układzie żadnej zapory przeciw stanięciu po stronie Włoch, czyli nie wykluczyły wojny z Francją, sojusznikiem Polski, a następnie zawarły „sojusz" ze Słowacją, obsadzając nawet wojskowo jej zachodnią połać, czyli prowadziły politykę „wolnej ręki", to Polska miała także prawo do takiego samego interpretowania dwustronnego układu z 1934 r. — Skoro jest wolna ręka dla jednych, to musi być i dla drugich. Żadne pogróżki na nas nie działają.

POLSKA PROPOZYCJA W SPRAWIE GDAŃSKA

Mimo tego oziębienia temperatury wzajemnych stosunków, wierzy p. Smogorzewski w możliwość dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego i zgodnego uregulowania spornych spraw, w szczególności także i kwestii gdańskiej. Odnośny ustęp artykułu brzmi:

„W sprawie gdańskiej — powstałej w związku z upadkiem autorytetu Ligi Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. — Stroną, która proponuje rozwiązanie odpowiadające nowym warunkom, jest właśnie Polska. Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestiami w tej tak żywotnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami, co do nowego statutu Wolnego Miasta Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję naruszającą nasze interesy, stanowczo uchylamy".

Znaczy to, że sprawa Gdańska mogła być uregulowana układem między Polską i Niemcami z pominięciem Ligi Narodów.

Sowiety paraliżują akcję Niemiec na Bliskim Wschodzie

MOSKWA, 26.4. — Zastępca Litwinowa, komisarz Potiomkin, wyjechał niespodziewanie do Ankary.

W kołach dyplomatycznych Moskwy mówi się, że Potiomkin ma zaproponować Turcji zawarcie sojuszu wojennego.

Z taką samą propozycją rząd sowiecki ma się zwrócić do Persji, Afganistanu i Iraku.

Nowe to posunięcia Sowietów wymierzone jest przeciwko Niemcom, czyniącym wysiłki penetracyjne na Bliskim Wschodzie, oraz mają na celu obronę wspólnych interesów w basenie Czarnomorskim.

Jednocześnie rząd sowiecki przystąpił do wzmocnienia pogotowia bojowego na południowej granicy Kaukazu, budując tam nowe fortyfikacje, koszary i schrony.

Stosunki polsko-sowieckie rozwijają się w sposób zadowalający

WARSZAWA, 26.4 (tel. wł.). Przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych złożył wczoraj przedstawicielom prasy zagranicznej oświadczenie, które brzmi:

„Stosunki polsko-sowieckie, oparte na pakcie nieagresji z roku 1932 i na protokóle z listopada 1938 r. potwierdzającym wartość tego paktu, rozwijają się w sposób wysoce zadowalający. Należy podkreślić, że strona sowiecka daje dowód coraz większego zrozumienia interesów Polski".

Deklaracja ta jest interpretowana w kołach dyplomatycznych i dziennikarskich jako odpowiedź na szereg artykułów, jakie ukazały się ostatnio w prasie piszącej, że Rosja Sowiecka nie przedstawia w Europie czynnika decydującego, że jej siły wojskowe stanowią wielką niewiadomą, iż jej interesy znajdują się na Wschodzie, a nie na Zachodzie.

Mobilizacja w Danii

Powołanie pod broń jednego rocznika i specjalistów

KOPENHAGA, 26.4 (PAT). Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważał za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów. Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

Tragiczna śmierć trzech lekarzy w szpitalu krakowskim

KRAKÓW, 26.4 (PAT). Dzisiaj w południe wydarzył się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzej lekarze krakowscy: 28-letni dr Jerzy Oszacki, bratanek profesora U. J., 28-letni dr Zbigniew Ścisławski i dr Jan Oremus.

Władze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku. Tragiczny zgon młodych lekarzy wywował w całym mieście żywe współczucie.

Wypadek nastąpił w czasie badań w komorze tlenowej.

Zagłębie Dąbr. — Polska B 4:3 (1:2)

Wczoraj w Będzinie odbył się mecz reprezentacji Polski z jedenastką Zagłębia zakończony sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy. Wynik meczu 4:3 do przerwy 1:2 odpowiada w zupełności przebiegowi gry i układowi sił przeciwników.

Bramki dla reprezentacji Zagłębia zdobyli: Ciechocki z karnego, Dyrda 2 i Dudek 1. Dla reprezentantów Kula 1 i Woźniak 2.

Zawody prowadził p. Grabiński z Sosnowca wobec 5 tys. widzów.

Delegacja P. P. S. u P. Premiera

WARSZAWA, 26.4 (PAT). Dnia 26 kwietnia br. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli centralnego komitetu wykonawczego PPS i komisji centralnej klasowych związków zawodowych w osobach pp. Arciszewskiego, Pużaka i Topinka, w sprawie obchodu 1 maja. Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzane jedynie w lokalach zamkniętych.

Jednocześnie pan premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego w przyszłość w stosunku do obchodów 1-go maja.

Nie będzie pochodów socjalistycznych w stolicy

WARSZAWA, 26.4. — Władze administracyjne w Warszawie zabroniły urządzenia socjalistycznych pochodów i zebrań pod gołym niebem zarówno polskich, jak i żydowskich w stolicy.

Min. Beck wygłosi przemówienie na posiedzeniu komisji sejmowej

WARSZAWA, 26.4 (tel. wł.). Marszałek Sejmu prof. Makowski zwołał w dniu dzisiejszym konferencję wszystkich przewodniczących komisyj sejmowych celem ustalenia programu prac Sejmu. W kołach politycznych wyraża się pogląd, że jednym z najważniejszych punktów prac parlamentarnych oraz że będzie zwołane posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym min. Beck wygłosi odroczone przed wielu tygodniami expose o sytuacji międzynarodowej.

Aresztowanie Ojców Benedyktynów w Dolnej Austrii

WIEDEŃ, 26.4. PAT. Władze partyjne aresztowały wczoraj prawie wszystkich zakonników Ojców Benedyktynów z opactwa Gottweig w Austrii Dolnej.

Aresztowany został przeor opactwa tego, dr Strohsacker oraz 10 zakonników.

Przyczyny aresztowania na razie nie znane.

Walka z wrogą propagandą we Francji

PARYŻ, 26.4. Wczoraj opublikowany został zapowiadany dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej.

Dekret przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum, otrzymywanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilenie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną do tysiąca fr.

Dekret ustala także, że każdy, kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek formą fundusze na propagandę, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie do 10 tys. fr.

Odpowiedź Turcji na kwestionariusz Hitlera

LONDYN, 26.4 (tel. wł.). W związku ze znaną akcją Rządu Rzeszy na tle telegramu prez. Roosevelta, rząd turecki zakomunikował dzisiaj rządowi Rzeszy, iż nie czuje się zagrożony agresją ze strony Niemiec.

Równocześnie do Turcji przybył ambasador Rzeszy von Papen.

Piątek — wskaże kierunek...

KU CZEMU NIEMCY IDĄ...

Nadchodzący piątek nie przyniesie, być może, ostatecznego rozstrzygnięcia, nie przesądzi o pokoju czy wojnie. Stanie się tak zapewne wskutek coraz jaśniejszej świadomości, jakie następstwa pociągnęłoby starcie zbrojne. Ale jedną z istotnych przyczyn przedłużenia „gry nerwów" będzie także fakt, że Niemcy — mimo totalizmu — nie mają w chwili bieżącej skrystalizowanego programu politycznego, że wahają się w wyborze celów i środków.

Błyskawiczne sukcesy niemieckie przerosły w pewnym stopniu niemiecką myśl polityczną, zaskoczyły ją i zastały nieprzygotowaną do sformułowania nowego programu. Zasadę zjednoczenia Niemców, dziś już nieaktualną, zastąpiono naprędce zasadą „lebensraumu" (przestrzeni życiowej). Chodzi teraz o to, czy na zasadzie tej należy poprzestać, czy też rozwinąć program imperialny, program władztwa Niemiec wszędzie tam, gdzie to władztwo dałoby się uzyskać lub wymusić.

Sceptycy — a ich liczbę wypadki ostatniego okresu znacznie wzmogły — nie wierzą w zatrzymanie się Niemiec na granicy „lebensraumu", tak jak słusznie uważano hasło zjednoczenia Niemców za parawan celów szerszych, za dogodny atut z talii, którą rozegrano partię w Wersalu. Sądzą ci sceptycy, że i obecnie postulat „przestrzeni życiowej" w ustach Niemiec (postulat, wysuwany przez każdy naród, pragnący się rozwijać, a więc także przez naród polski), kryje w sobie cele dalej idące: pragnienie wyżycia instynktu władzy.

Gdyby sceptycy mieli rację, znaczyłoby to, że Niemcy wchodzą na niebezpieczną drogę, na której załamało się już wiele imperializmów. Uczciwie pojęta „przestrzeń życiowa", tj. rozumiana nie terytorialnie, nie z pogwałceniem interesów i prestiżu innych narodów, mogłaby w pewnych okolicznościach prowadzić do owocnej współpracy. Ale gdyby za tym hasłem kryły się plany imperialne, nie ma wątpliwości, że zdecydowany opór świata mógłby zniweczyć także dotychczasowe zdobycze Niemiec.

Ta alternatywa stoi dziś przed Niemcami, zachęconymi do ekspansji cierpliwą taktyką przyzwalania ze strony mocarstw zachodnich. Ale choć każdy sukces wytwarza coraz silniejszy „Drang" i wzmaga — jakże często fałszywie! — poczucie nieskrępowanej swobody, któż zaręczy, czy mimo wszystko myśl polityczna Niemiec, stojąca dziś na rozdrożu, nie wybierze drogi właściwej, nie poprzestanie na celach realnych i nie porzuci pustych a butnych haseł, prowadzących do klęski.

Rozstrzygnięcie w piątek zapewne nie padnie, ale w jakim kierunku sterują Niemcy, stanie się już bardziej widoczne.

Prasa niemiecka

O „WŁAŚCIWYM NIEBEZPIECZEŃSTWIE"

„Volkischer Beobachter" w artykule wstępnym zastanawia się nad „właściwym niebezpieczeństwem" i stwierdziwszy na wstępie, że nadal trwa walka państw autorytatywnych z bolszewizmem i demokracjami, oświadcza, że tereny położony między tymi dwiema siłami jest „dyplomatycznie ruchomy".

Dziennik rysuje niebezpieczeństwo, powstające ze strony Sowietów i w konkluzji dochodzi do wniosku, że właściwym niebezpieczeństwem jest bolszewizm, tym bardziej, że przez ostatni rozwój w polityce pozwolono po uprzednim zagnaniu bolszewików w obronę, znów na odgrywanie czynnej roli politycznej.

Silex, zadając na łamach „Deutsche Allgemeine Ztg." pytanie: „Kto czuje się zagrożony?" — stara się udowodnić, że zagrożone są państwa, które poprzez gwarancję angielską znalazły się bezpośrednio w niebezpiecznej sowieckiej strefie.

Parę cyfr i dat

Kiedy przychodzi sława

Jak wygląda sława człowieka w momencie, gdy kończy lat 50? Czy jest u jej szczytu? Czy już sława ta słabnie? Czy może jeszcze się nie zaczęła?

Bywa rozmaicie. Oto kilka przykładów:

JESZCZE NIEZNANI

Foch — miał lat 50 w r. 1901 i był nikomu nieznanym pułkownikiem armii francuskiej. W chwili wybuchu wojny w r. 1914 wciąż mało kto o nim nie słyszał, choć miał już lat 63. Sława przyszła w 68 roku życia.

Neville Chamberlain — w 50 roku życia był deputowanym Izby Gmin od roku. Wszedł późno na arenę życia politycznego. Został pierwszy raz ministrem w 53 roku życia. We wrześniu 1938 r. gdy był u szczytu popularności, miał lat 69...

W POŁOWIE DROGI

Juliusz Cezar — w 50 roku życia jest panem Galii. Popularność jego w Rzymie jest olbrzymia, ale jeszcze nie powiedział senatowi swego ostatniego słowa, nie przeszedł jeszcze Rubikonu i nie ruszył na Rzym. Dopiero znacznie później zdetronizował Ptolomeusza, koronował Kleopatrę, podbił Azję, Egipt i Hiszpanię, został niepodzielnym dyktatorem.

Mussolini — w 50 roku życia miał już za sobą marsz na Rzym, był już dyktatorem, ale nie zapoczątkował jeszcze tworzenia i powiększania Imperium.

U SZCZYTU

Fryderyk Wielki — w wieku lat 50 był już u szczytu sławy. Właśnie mając lat 50 dokonał haniebnego rozbioru Polski, powiększył o jedną trzecią posiadłości pruskie. Do swej śmierci, która nastąpiła w 74 roku życia, dokonał już potem niewiele.

ZMIERZCH

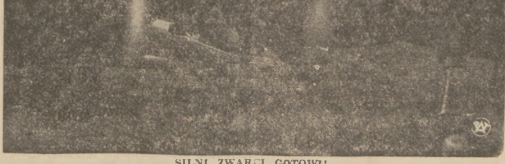
Lenin — miał lat 50 w r. 1920 i doszedł do smutnego dla siebie wniosku, że system bolszewicki zawiódł go w wielu punktach.

Nie wiedział jednak, że nic już więcej za życia nie zrobi, że przede wszystkim nie zrealizuje swego marzenia o powszechnej rewolucji bolszewickiej na całym świecie. Umarł w cztery lata później.

NIE DOŻYLI...

Aleksander Wielki — był jednym z tych sławnych ludzi, którzy nie dożyli 50 roku życia. Umarł o 17 lat wcześniej.

Zdążył do 33 roku życia dokonać wszystkich swych podbojów, zdobyć świat...



SILNI, ZWARCI, GOTOWI!

Obowiązkiem każdego obywatela, który do tej pory nie podpisał deklaracji subskrypcyjnej, jest wzięcie udziału w tym powszechnym, solidarnym akcie woli całego narodu, który zdecydował, że armja Rzeczypospolitej, jako jedyna gwarantka integralności Państwa musi być silna i potężna. Musimy mieć jak najwięcej takich bombowców.

Patronka cenzury św. Anastazja

opiekunką dziennikarzy i pokoju

Napięta sytuacja polityczna Europy, ma jako skutek pośredni zaostrzenie się zawsze czujnego wzroku pieczołowitej opiekunki dziennikarzy — cenzury. Zadaniem jej jest m. in. niedopuszczenie na światło dzienne szeregu czasami niezupełnie sprawdzonych wiadomości, które mogłyby spędzić sen z powiek co płochliwszych obywateli, zakres działania cenzury rozrósł się gdzieniegdzie wydatnie i np. w Niemczech objęła ona nawet dziedzinę muzyki, konfiskując te utwory, które by mogły źle wpłynąć na charaktery przedstawicieli genialnej rasy niemieckiej.

Cenzura, której potrzebę w pewnych nadzwyczajnych okolicznościach każdy rozumie, doprowadza czasem do sytuacji paradoksalnych.

W Anglii podczas wojny cenzura zabroniła w ogóle zamieszczania sprostowań. Zdarzyło się, że na liście poległych na polu chwały znalazł się niejaki Smith. Wkrótce jednak, otrzymawszy urlop bynajmniej nie z tamtego świata, tylko ze swego pułku, tenże Smith zjawił się w redakcji i zażądał sprostowania. Nie umarł, żyje i pragnie, żeby jego narzeczona o tym wiedziała.

Co począć? Dla jednego Smitha trudno łamać zasady.

Znaleziono w końcu wyjście. Na liście urodzin znalazła się taka wzmianka: „Smith (John), urodzony w Osborne. Wiek: trzydzieści dwa lata".

Patronką cenzury jest jak wiadomo św. Anastazja. Nie rozstrzygając bliżej przyczyn, dlaczego tej właśnie świętej przypadł zaszczyt opieki nad naszą kontrolerką, możemy tylko modlić się do Wielkiej Świętej, aby jej wyznawcy nie byli zbyt gorliwi.

A że cenzura jest najostrzejsza w czasie wojny — westchnienie do św. Anastazji będzie pośrednią modlitwą o pokój.

W wirze zdarzeń

Mimo propagandy...

Na Górnym Śląsku zostały zakończone wpisy do szkół powszechnych. Dotychczas znane są jedynie orientacyjne wyniki, jednak już na ich podstawie stwierdzić należy wspaniałe zwycięstwo szkoły polskiej, wbrew propagandzie niemieckiej. Jednym z najważniejszych atutów propagandy niemieckiej miały być ostatnie sukcesy Trzeciej Rzeszy.

Wzmożenie propagandy nie tylko nie poczyniło żadnych szczerb w zwartym froncie społeczeństwa polskiego, ale w wielu wypadkach przywróciło społeczeństwu jednostki, pozostające dotąd w orbicie wpływów niemieckich.

Świadczy o tym fakt, że np. w Chorzowie, Siemianowicach, Wełnowcu, Bielszowicach i Kończycach zapisało się do szkoły mniejszościowej o 40 proc. młodzieży mniej, aniżeli w roku ub., w Janowie, Mysłowicach 50 proc., Szopienicach, Brzozowicach i Kamieniu o 75 pr. mniej itd.

Tutaj — Stalin

Do zabawnego nieporozumienia doszło przed kilku dniami w Kownie. Mianowicie jeden z kupców z Tallina poprosił o połączenie z jednym z kupców w Kownie, a ponieważ w krajach nadbałtyckich wiele rozmów toczy się w języku rosyjskim, telefonistka popełniła gaffę, która pociągnęła za sobą dużo kłopotu, a później oczywiście wzbudziła ogólną wesołość.

Telefonistka bowiem gdy usłyszała słowa: „Tutaj Tallin", była święcie przekonana, że do kupca kowieńskiego dzwoni dyktator ZSRR — Stalin. Momentalnie wezwała policję, ponieważ sama języka rosyjskiego nie rozumiała, a chciała, by policja wysłuchała tak ważnej i może groźnej w skutkach rozmowy. Po minucie przybyła tajna policja, a funkcjonariusze, którzy się włączyli w linię, na której odbywała się rozmowa, wybuchnęli jednocześnie śmiechem.

Skonfudowana telefonistka tłumaczyła się, że oznajmienie telefonisty: „Tutaj Tallin" wzięła za słowa „Tutaj Stalin".

Zwykle niezmiernie dyskretna policja w tym wypadku rozgłosiła tę sprawę jako dobry „kawał", okrywając jedynie mgłą tajemnicy nazwisko troskliwej i przewrażliwionej telefonistki.

5 maj zbliża się...

Subskrypcja pożyczki lotniczej i ofiary na FON

w Zagłębiu Dąbrowskim

W dalszym ciągu subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz złożyli ofiary na FON:

W URZĘDZIE GMINNYM W ZAGÓRZU

subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz złożyli ofiary na FON: Zygula Marian 60 zł, Żyłka Henryk 60 zł, Opilski Stanisław 20 zł, Grzywa Marian 20 zł, Imielski Stanisław 20 zł, Sobucka Józefa 20 zł, Lachur Jerzy 20 zł, Lusik Bronisława 20 zł, Kotarski Zygmunt 300 zł, Chełmicki Michał 40 zł i 6 zł na FON, Zdybalski Jan 20 zł, Gołębiowska Michalina 20 zł, Mitka Tadeusz 20 zł, Cupiał Janina 20 zł, Zych Walenty 20 zł, Żądło Stefan 20 zł, Zawrzykraj Stanisław 20 zł, Wylęłek Marja 20 zł, Wróbel Marja 20 zł Szafruga Jan 20 zł Szywała Jakub 20 zł, Sieja Stanisław 20 zł, Skowronek Stanisław 20 zł, Stachowicz Józef 20 zł, Sowa Jan 20 zł Strąk Stefan 20 zł, Rejdach Maria 20 zł, Pięta Maria 20 zł, Polaczek Maria 20 zł, Pośmiech Wojciech 20 zł, Pnjak Stanisław 20 zł Nawrocki Michał 20 zł, Leszczyński Julian 20 zł, Nowak Bronisława 20 zł, Niewiara Bronisława 20 zł, Milej Józef 20 zł, Musjalik Szczepan 20 zł, Majcherczyk Dominik 20 zł, Majcherczyk Jan 20 zł, Morys Józef 20 zł, Hanik Kazimierz 20 zł, Musialik Henryka 20 zł, Łuczyńska Helena 20 zł, Łatka Maria 20 zł, Lis Roman 20 zł, Jasiński Mikołaj 20 zł, Kowalska Maria 20 zł, Kuś Wadysław 20 zł, Kozioł Kacper 20 zł, Król Paweł 20 zł, Kraska Stefan 20 zł, Kowalski Jan 20 zł, Kocot Zygmunt 20 zł, Jędruski Bolesław 20 zł, Jadowski Antoni 20 zł, Janczar Otylja 20 zł, Chojowski Wacław 20 zł, Chojowski Władysław 20 zł, Chłosta Jan 20 zł, Gołąb Wawrzyniec 20 zł, Czerwiński Władysław 20 zł, Bus Mieczysław 20 zł, Lis Kazimiera 60 zł, Frydrych Ryfka 40 zł, Kowalski Jan 40 zł i 2 zł na FON, Placek Józef 100 zł i 5 zł na FON, Trząska Zofia 40 zł i 2 zł na FON, Judkiewicz Estera 60 zł, Akierfeld Szaindla 40 zł, Mieszczanin Władysław 60 zł, Brombaszcz Karol 100 zł i 10 zł na FON, Knap Wojciech 40 zł, Lis Leon 40 zł, Kozioł Paulina 20 zł, Najman Akiwa 20 zł, Blacha Józef 20 zł, Polak Stanisław 20 zł, Garcarz Maria 20 zł, Żyłka Jan 200 zł i 8 zł, 100 kg mydła na FON Erlich Mendel 60 zł, Misztal Izabela 20 zł, Krzysko Wanda 60 zł i 2 zł na FON, Będkowski Antoni 20 zł i 55 zł na FON, Ozner Stefan 40 zł i 2 zł na FON, Derwisz Jan 20 zł i 2 zł na FON, Śliwa Janina 20 zł i 2 zł na FON, Jaguszak Genowefa 20 zł i 2 zł i pożyczka Nar. 50 zł na FON, Żaba Jan 40 zł i 10 zł na FON, Gruszczyński Józef Pożyczka Nar. 50 zł na FON, Rodek Antoni Pożyczka Nar. 100 zł na FON, Buła Wład. zł 20.

W GMINIE NIWKA

Na terenie gminy Niwka został zorganizowany Komitet Propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, komendanci OPL bloków i sołtysi. Subskrybcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie gminy prowadzi Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Niwce.

Od 15 do 24 bm. zasubskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: Żyłko Franciszek zł 100, Katolickie Stowarzyszenie Mężów oddział w Niwce zł 20, Moszek Pozenfeld zł 240 Marian Synowiec zł 20, Szczepan Stuła zł 100 ks. Gola Franciszek zł 300, Eugeniusz Wejmer zł 500, Bencja Zemlewicz zł 200, Centralny Zw. Detl. Kup Chrześc. oddz. w Niwce zł 100, Sebastian Czechowski zł 100, Uszer Brukner zł 20, Dawid Anielewicz zł 100, Moszek Kornbrot zł 100, Zofia Fudalewska zł 100, Katarzyna Pituch zł 20, Zysla Najman zł 40, Antoni Wojtowicz zł 100, Skórka Teofil zł 20, Zygmunt Czechowski zł 100, Ozięhała Katarzyna zł 20, Sztajnkeler Lejb zł 60, Bucka Janina zł 20, Ciałowicz Władysław zł 100, Luboińska Stanisława zł 20, Purchła Michał zł 20, Herbet Izrael zł 100, Rozenfarb Rachmil zł 20, ks. Krzyżanowski Marian zł 100, Szajb Samuel zł 20, Mącznik Szlama zł 100.

Poza tym robotnicy kopalni „Niwka" w Niwce zasubskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł 11.600, robotnicy kop. „Modrzejów" na sumę zł 25.500.

W BIELOWIŹNIE

Dzieci ze szkoły powszechnej w Bielowiźnie złożyły na FON sumę 107,28 zł. Koło Opiek Rodzicielskiej ofarowało na FON 20 zł Sumy powyższe zostały wpłacone do urzędu pocztowego w Ząbkowicach.

Nauczycielstwo szkoły w Bielowiźnie złożyło na FON 50 zł, które zostały wpłacone do miejscowego komitetu w Bielowiźnie.

KOŁO B. WYCHOWANEK GIMN. IM. EMILII PLATER W SOSNOWCU

subskrybowało pożyczkę zł 200, którą jednogłośnie przekazało na FON

TERMOMETR OFIARNOŚCI

Zarząd miejski w Dąbrowie w oryginalny sposób zawiadamiać będzie mieszkańców miasta o ich ofiarności na FON oraz subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Oto na placu Żwirki i Wigury ustawiony będzie specjalny termometr wysokości sześciu metrów, który wskazywać będzie codziennie o ile zwiększyła się kwota subskrypcyjna.

Pluton II odbywających zastępczy obowiązek służby wojskowej w Sosnowcu na drodze państwowej odcinek 13.II zebrał i przekazał w dniu 22 bm. 42 zł na FON. Ofiarodawcy apelują do innych plutonów o pójście w ich ślady.

Wobec coraz liczniej napływających do redakcji komunikatów o subskrybowaniu Pożyczki lotniczej oraz ofiarach na FON, komunikujemy, że zamieszczać je będziemy w kolejności zgłoszeń.

LOTERIA FANTOWA NA FON

Zarząd Koła kobiecego LOPP w Sosnowcu podaje do wiadomości, że urządza w czasie najbliższym wielką loterię fantową której czysty dochód jest przeznaczony na FON.

W związku z urządzeniem loterii członkinie Koła będą zbierały fanty wśród miejscowego społeczeństwa. Zarząd Koła prosi o przychylne ustosunkowanie się do przeprowadzających zbiórkę fantów.

Poza tym zarząd zawiadamia że w dniach 28 i 29 bm. urządza kurs szycia tamponów w lokalu Związku Rezerwistów w blokach przy ul. Lwowskiej 3.

NORMY SUBSKRYPCYJNE DLA KUPIECTWA

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego podaje następujące stawki, jako minimalne dla normalnie pracujących przedsiębiorstw handlowych: I kat. handlowa — zł 10.000, II kat. w Warszawie i w I klasie miejscowości — zł 1.600, II akt. w II i III klasie miejscowości — zł 1.000, II kat. W IV klasie miejscowości — zł 600, III kat. w Warszawie i w pierwszej klasie — zł 400, III kat. w pozostałych klasach miejscowości — zł 200, IV kat. w miarę możności — zł 80,

Dla pośredników handlowych (pośrednicy handlowi nie utrzymujący biur i wykupujący patenty według części II lit. D. taryfy): w Warszawie i w miejscowościach I klasy — zł 600, w miejscowościach II klasy — zł 400, w miejscowościach III i IV klasy — zł 200.

Subskrypcja Pożyczki według powyższych norm nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej niż 10% dochodu netto osiągniętego w roku 1938 przez przedsiębiorstwa o kapitale mniejszym od 100.000 zł oraz nie mniej niż 15% dochodu netto przedsiębiorstw o kapitale ponad 100.000 zł

SZKOŁA POWSZ. NR 4 W SOSNOWCU

Koło Opieki szkoły powsz. nr 4 w Sosnowcu dało na FON 70 zł, dziatwa samorzutnie zebrała 110 zł, klasy 4 zakupiły 2 bony, personel szkoły subskrybował — 1640 zł.

Nie zwlekajmy ani chwili

Komitet P.O.P. w Sosnowcu zwraca się do społeczeństwa z następującym apelem:

OBYWATELE

W dniu 5 maja subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zostanie nieodwołalnie zamknięta.

Jeszcze kilka dni zatym pozostaje dla tych, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego, nie doceniając widocznie wielkiej powagi chwili.

Dotychczasowy przebieg subskrybcji wykazał wyjątkową wprost ofiarność i zrozumienie świata pracy, który niejednokrotnie kosztem wyrzeczenia się najniezbędniejszych potrzeb przyczynia się do wzmocnienia potęgi Polski.

Natomiast wśród sfer posiadających, jest jeszcze znaczna stosunkowo liczba opieszałych lub deklarujących niewspółmierny udział w pożyczce w stosunku do swych możliwości.

Do tych właśnie w pierwszym rzędzie zwraca się Komitet z gorącym apelem:

Spełnijcie wasz obowiązek póki jeszcze czas.

Uchrońcie się od hańbiącego zarzutu, że w doniosłej dziejowej chwili, sprawa wielkości i potęgi Polski była wam obojętna.

Czas nagli!
Nie zwlekajmy ani chwili!
Wszyscy do kas!
Wpłacajmy jeszcze dziś!

Za Komitet:
Komisarz Pożyczki Obrony
Przeciwlotniczej na m. Sosnowiec
R. WALEWSKI
Prezes Obwodu LOPP.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Kwiecień — **Czwartek**

Pjotra Kanizjusza D. K.
Jutro: Pawła od Krzyża
Słońca wsch. 4.16, zach. 18.52
Księżyca w. 11.28, zach. 1.3

KRONIKA HISTORYCZNA:

1656 Zmarł ks. Szymon Starowski, pisarz
1795 Upadek powstania Kościuszki. Austriacy zajmują Kraków.
1848 Klęska powstańców wielkop. pod Misławjem.

PRZYSŁOWIA:

Ciepłe deszcze w kwiecień,
Rokują pogodną jesień.

AFORYZMY:

Mądrość nie tak wysoko rozumie o sobie, jak głupstwo. Skarga

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bitwa nad Marną".
PATRIA: „Gunga . Din".
EDEN: „Zew północy"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźńskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz „Cyrulik Warszawski" dając pełne widowisko teatralne p.t. „KTOŚ Z NAS ZWARJOWAŁ" Udział biorą pp.: Fryderyk Jarosy, Zofia Terne, Elżbieta Kryńska, Stefania Grodzieńska, Ludwik Lawiński, Marjan Rentgen, Edmund Minowicz i Gwidon Borucki. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca tel. 62816

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 2030 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Dąbrowie w sal. „Resursy" świetną komedię, pełną humoru w 3 aktach R. Niewiarowicza p.t. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" W reżyserii M. Bieleckiego Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Pietrzaka w Dąbrowie.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek, 27 bm. o godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

Sobota 29 bm. o godz. 15.30 — „Powrót Odysa" — przedstawienie szkolne; godz. 20 „Tess" — Premiera

Niedziela 30 bm. o godz. 10 — Zjazd sprawozdawczy Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego; godz. 15 — „Ponad śnieg"; godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

—oOo—

× **KARTY POCZTOWE Z WIZERUNKAMI DŁUGOSZA.** Ministerstwo poczt i tel. zainicjowało nową emisję kart pocztowych, które opatrzone będą wizerunkami wybitnych uczonych polskich z okresu Polski przedrozbiorowej, wraz z krótkimi ich życiorysami. Do obiegu pocztowego dopuszczono już pierwsze karty z tej serii, z wizerunkiem Długosza, wartości 15 gr. Wydane one zostały z nakładzie 400.000 egzemplarzy.

NA FALI DNIA

BZDURNA MAPA

W księgarniach sosnowieckich, a zapewne i w innych miastach Zagłębia ukazała się w sprzedaży nowa mapa polityczna Europy o podziałce 1:15.000.000 Mapa ta uwzględnia ostatnie zmiany terytorialne, tak więc Albania oznaczona jest już kolorem Włoch. Zresztą tym samym kolorem oznaczone są Węgry, Rosja Sowiecka, Islandia i Portugalia, natomiast kolorem Rzeszy Niemieckiej oznaczone są państwa: Norwegia, Hiszpania i Grecja.

Może autor mapy p. Fr. Gawłowski chciał w ten subtelny sposób podkreślić sferę wpływów Mussoliniego i Hitlera.

Gorszej gaffy dopuścił się autor jeśli chodzi o Polskę. Linia kolejowa z Warszawy do Wilna biegnie przez terytorium Litwy. Nic nam o tym do tej pory niewiadomo.

Ten jeden niedopuszczalny błąd kwalifikuje całą tę mapę jako makulaturę. Powinna być ona jak najrychlej wycofana ze sprzedaży.

Czy nikt nie kontroluje tego rodzaju wydawnictw...

Nowe placówki

POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNE

Podniesiona ostatnio przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu kwestja uruchomienia w Częstochowie i niektórych miastach Zagłębia Dąbrowskiego nowych placówek pocztowych wchodzi w stadjum realizacji.

Dyrekcja Okręgu poczt i telegrafów w Krakowie powiadomiła Izbę, iż projektuje uruchomienie placówek pocztowo - telekomunikacyjnych w Będzinie, Częstochowie, Dąbrowie i Sosnowcu w roku budżetowym 1939-40.

Uruchomienie tych placówek zależne jest od terminu przyznania przez Ministerstwo odpowiednich kredytów na ten cel.

Placówki te projektuje się uruchomić w formie oddziałów o pełnym zakresie w dziale nadawczym.

—oOo—

Koncert

W GIMNAZJUM IM. STASZICA

Samopomoc Społeczna Kobiet w Sosnowcu urządza koncert w dniu 30 bm. o godz. 20 w sali gimnazjum im. Staszica. Całkowity dochód z koncertu organizacja przeznacza na Fundusz Obrony Narodowej. Słowo wstępne wypowie dyr. Zyllingerowa, wykonawcami będą: panie Irena Lawińska, Elżbieta Sobolewska i Wanda Zyllingerówna oraz panowie: dyr. Vorbrodt, prof. Sieja, Antoni Brauner, Stanisław Brauner, Stefan Pachelski. Cena biletów od zł 3 — 50 gr.

—oOo—

× **POPARCIE ZBIÓRKI 3-MAJOWEJ.** Ministerstwo komunikacji rozesłało do wszystkich organów kolejowych okólnik, w którym zaleca współpracę urzędów kolejowych w akcji zbiórk. Daru Narodowego 3 Maja. Kwesta prowadzona będzie również w poczekalniach kolejowych. Podobne poparcie akcji zbiórki 3 Majowej zaznaczyło się z szeregu organizacji i instytucji, M. in. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. oraz Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny rozesłały odpowiednie okólniki, popierając całkowicie akcję powyższą, organizowaną przez Polską Macierz Szkolną.

× **CZARNA KAWA DANCING.** Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji W. N. M. Panny w Sosnowcu urządza dnia 30 bm. Czarną Kawę — Dancing w podziemiach Savoy'u na rzecz najbiedniejszych, wspieranych przez Stowarzyszenie i zwraca się z serdeczną prośbą do społeczeństwa miejscowego, o łaskawe poparcie powyższej imprezy.

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła w Sosnowcu komunikuje, iż por. rez. M. Korzeniowski (Sosnowiec Księgarnia „Polonia", tel. 6-15-36) nadal przyjmuje zgłoszenia do ZOR, wydaje deklaracje członkowskie oraz udziela wszelkich informacji nowowstępującym.

TO BYŁO TAK:

DAJ DZIECKU BRZYTWĘ

Posłałem kuzynowi Leonowi na imieniny pięknie oprawiony słownik wyrazów obcych.

— Chłop — myślę sobie — przed maturą przyda mu się taki interes. Niech się trochę otrzaska z obcymi powiedzonkami i zaiwani nauczycielowi przy sposobności.

Bo trochę niewyrobiony jest ten Leonek, szkołowiek niezwykle pilny i pracowity.

Wczoraj otrzymałem od niego list.

I nie wiem teraz co robić.

Pisze do mnie Leonek tak:

„Adere perennius!

Bez prefacji, albowiem brak mi prenuncjacji, chcę ci podać delineację tentacji, w jaką wpadłem.

Otóż wczoraj w mym chambre garnie, inderedibile dictu, impodencjonalnie incomodował mnie Flora.

Z dalmatyki, improwiso, wyprysnęła, jak kokosz z powłoki istna ondyna — pura rotas!

Perora wygłoszona murmurando, kaustyka nat, dymensja dysolucji oraz prepotencja psychicznej fermentacji uczyniła, że debarkowaliśmy w lido natury..."

I tak dalej.

Daremnie staram się odszyfrować treść listu.

Tentacje, impodencjonalnie, kaustyka — nie rozumiem nic a nic.

I w ogóle nie wiem o co mu chodzi.

Może chłopak czego potrzebuje, może mu coś dolega?...

Hm.

Trzeba będzie teraz sobie z kolei kupić słownik wyrazów obcych...

MILCIO



Spędy bydła i trzody

Samorządy gospodarcze woj. Kieleckiego

walczą o unormowanie dzikiego handlu bydłem i trzodą

W ostatnich dniach odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach konferencja Izby Rolniczej Kieleckiej, Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu i Kieleckiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa Edwarda Balcera.

W konferencji brali udział: z ramienia Izby Rolniczej pp. dyr. Ludwik Slaski, nacz. Michałowski i mgr. B. Bereźnicki; z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej pp. wiceprezes Gruszczyński, dr Juliusz Braun i mgr. Włodz. Toczyłowski; z ramienia Kieleckiej Izby Rzemieślniczej pp. prezes Izby Edward Balcer, dyrektor Grzegorz Axentowicz, oraz pp. Aleksander Król i Stanisław Czarnecki.

Na konferencji m. in. omawiano sprawę uregulowania spędu trzody i bydła, który niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma.

Projekt rozporządzenia Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie spędu trzody i bydła zreferował przedstawiciel Izby przem.-handl. w Sosnowcu.

Konferencja wypowiedziała szereg zastrzeżeń odnośnie poszczególnych punktów projektu i w rezultacie dłuższej dyskusji, uwzględniając potrzeby gospodarcze województwa kieleckiego uzgodniono następujące dezyderaty odnośnie sprawy spędu: spędy mogą być jedynie organizowane przez organizacje rolnicze, ceny nie mogą być ustalane a jedynie podawane orientacyjnie na podstawie ostatnich notowań giełdy mięsnej; konferencja wypowiedziała się za ograniczeniem listy odbiorców — kupujących na spędach do dwu kategorii: kupców rejestrowych i mistrzów rzeźniczo-wędliniarskich; nadto postanowiono, że Izba Rolnicza ma prawo dokonywać skreśleń z listy odbiorców.

Spędy trzody rzeźnej będą organizowane w zależności od potrzeb gospodarczych poszczególnych grup nabywców jak i terenu. Np. oddzielne spędy organizowane będą dla rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, a osobno dla wielkich wytwórni bekonów.

O konieczności unormowania spędów najlepiej świadczy poniżej przytoczony wypadek, świadczący o dokonywanych na tym tle oszustwach przez żydowskich handlarzy bydłem.

Barbarzyństwo XX wieku

O metodach dzikiego handlu bydłem oraz o barbarzyńskim obchodzeniu się ze zwierzętami, przeznaczonymi na rzeź dowodzi poniższy wypadek, którego świadkiem był jeden z naszych czytelników p. Józef Dulowski z Sosnowca.

W dniu 25 bm. p. D. przechodząc ulicą Ostrogórską zauważył stojące przed domem nr. 17 dwie furmanki załadowane cielętami. Obok furmanek stali dwaj furmani, jak się okazało, chłopi z powiatu olkuskiego, którzy stamtąd przywieźli cielęta oraz handlarki żydówki, dostarczające cielęta na rzeź do Mysłowic.

Obaj furmani wlewali pod nadzorem żydówek, przemocą cielętom z flaszek do gardła jakąś ciecz nieokreślonego koloru. Gdy torturowane cielęta nie dawały prawie znaku życia, chłopi potrząsali nimi silnie, przywracając je do przytomności.

P. Dulowski zorientowawszy się, że cielętom wlewa się przemocą wodę, po to, aby nabrały większej wagi, chciał sprowadzić policjanta. Handlarka, chcąc uniknąć odpowiedzialności za oszustwo i torturowanie zwierząt, siadła na jedną z furmanek, poczym kazała obu woźnicom szybko jechać w kierunku Mysłowic.

P. Dulowski nie mogąc pieszo nadążyć za furmankami, zatrzymał jedno z przejeżdżających aut i pojechał za furmankami do Mysłowic, gdzie oddał w ręce policji handlarkę i furmanów.

Przesłuchiwani chłopi z Olkuskiego, oświadczyli, że poili przemocą cielęta na polecenie trzech handlarek żydówek.

Sprawa przeciwko handlarkom i współdziałającym z nimi woźnicom — skierowana została przez policję na drogę sądową.

Pisząc o tym niezwykłym fakcie, z uznaniem musimy podkreślić obywatelskie stanowisko p. Dulowskiego, który nie szczędząc trudów i kosztów przyczynił się do skierowania sprawy niezwykłego procederu na odpowiednią drogę.

Wybory do Rady Miejskiej w Zawierciu

Obwieszczeniem z dnia 18 kwietnia 1939 r. Główna Komisja Wyborcza do Rady miejskiej w Zawierciu podała do powszechnej wiadomości mieszkańców m. Zawiercia, iż miasto Zawiercie zostało podzielone na 6 okręgów wyborczych i 15 obwodów głosowania.

W czasie od 28 kwietnia do 2 maja 1939 r. będą wyłożone w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych spisy wyborców, uprawnionych do głosowania. W okresie tym i godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21-ej każdy wyborca okręgu wyborczego miasta ma prawo przeglądać spisy wyborców swego okręgu oraz wnosić do Okręgowej Komisji Wyborczej uzasadnione reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia ze spisu.

Od dnia 28 kwietnia do 2 maja b. r. włącznie w godzinach od 17 do 19 w lokalu Głównej Komisji Wyborczej, mieszczącym się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Piłsudskiego 39 wyborcy mogą zgłaszać listy kandydatów na radnych miejskich.

Lokale Okręgowych Komisyj Wyborczych mieszczą się:

Okręg Nr I — ul. Sienkiewicza Nr 34 gmach Starostwa.

Okręg Nr II — ul. Fabryczna — Dom Ludowy T.A.Z.

Okręg III — ul. Parkowa — gmach Gimnazjum Państwowego.

Okręg IV — ul. Hoża Nr 7 — Gmina Żydowska.

Okręg V — ul. Towarowa Nr 24 — gmach Szkoły Nr 3 (żydowskiej).

Okręg VI — ul. Szkolna Nr. 17 — gmach Szkoły Nr 1.

Konferencja pracowników umysłowych

z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych

Wczoraj odbyła się konferencja zwołana przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych na skutek przedstawienia przez zarząd Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu, kontrpropozycji, dotyczących zaleceń ustalających zasady umów indywidualnych dla pracowników umysłowych zatrudnionych na kopalniach węgla w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim.

W konferencji z ramienia Związku wzięli udział pp.: Wł. Grunwald, prezes Zarządu Głównego K. Ostrowski, sekretarz generalny Związku, A. Ornowski, P. Wocka, Eug. Matter, E. Mrozek, ci dwaj ostatni z Małopolski.

Ponieważ Rada Zjazdu była zdekompletowana, więc do osiągnięcia porozumienia jeszcze nie doszło, tym nie mniej jednak dyskusja, która odbywała się w atmosferze wzajemnego zrozumienia konieczności pozytywnego zakończenia w jak najkrótszym czasie pertraktacji pozwala rokować nadzieje, że następna konferencja, która ma się odbyć w pierwszej połowie przyszłego miesiąca doprowadzi do osiągnięcia wspólnej platformy, która posłuży dla obu stron za podstawę do trwałego uregulowania wzajemnych stosunków.

Jajko wielkanocne

U REZERWISTÓW NA ŚRODULI

Staraniem Związku i Rodziny Rezerwistów Koła nr VI — Środula, w dniu 22 bm. odbyło się tradycyjne „Jajko wielkanocne” dla członków i zaproszonych gości. Na wstępie przewodnicząca R. R. p. A. Jeruszkowa i prezes Zw. Rez. p. Stefan Chruściel, powitali mile przedstawiciela duchowieństwa parafii Nowego Sielca w osobie ks. Zygmunta Zaborskiego który doniośle przemówił do uczestników i poświęcił jajko.

Następnie minutową ciszą uczczono pamięć Wielkiego Budowniczego Polski I Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczym orkiestra odegrała I-ą Brygadę.

W dalszym ciągu witał gości i przedstawicieli zwierzchnictwa: przedstawicielkę Rady R. Grodzkiej p. Grzybowską, przedstawiciel zarządu grodzkiego Zw. R. pp.: Wietrowskiego, prezesa Koła Śródmieście i p. Biernata Wojciecha, komendanta Koła Hulczyński. W końcu przemówił referent wychowania obywatelskiego p. Jeruszka Bolesław, kończąc przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Narodu Polskiego.

Następnie przy dźwiękach muzyki spędzono w miłym nastroju kilka godzin przy wspólnym stole.

Pożyteczna praca społeczna

NA DĘBOWEJ GÓRZE

Dnia 24 bm. odbyło się walne zebranie Koła Rodziny Rezerwistów, połączone z wyborami nowej Rady Koła. Koło to istnieje blisko 5 lat i od chwili założenia bez przerwy przewodnictwo i kierunek pracy tego koła spoczywa w rękach p. Natalii Szymańskiej, nauczycielki szkoły powszechnej na Dębowej Górze.

Plon pracy Koła Rodziny Rezerwistów na Dębowej Górze.

Plon pracy Koła Rodziny Rezerwistów na Dębowej Górze jest obfity. Uzyskano dodatnie rezultaty w kierunku wychowania obywatelskiego wśród ludności Dębowej Góry, tak starszych jak i młodszych.

Urządzano kursy samarytańskie i gazowe, akademie w dniu Świąt Narodowych. Testament Marszałka Piłsudskiego i Jego drogowskazy ku budowie Wielkiej Polski są fundamentalnym materiałem, na którym opiera się wychowawcza praca wśród członkiń Koła.

Poszczycić się może Koło także wzorowym przedszkolem, jedynym na Dębowej Górze i przez kilka lat jedynym prowadzonym przez Rodzinę Rezerwistów w Sosnowcu. Do przedszkola uczęszcza około 40 dzieci, dla których zorganizowano także dożywianie.

Jak widać Koło Rodziny Rezerwistów na Dębowej Górze prowadzi pracę społeczną w szerokim zakresie i zasługuje na poparcie społeczeństwa tej dzielnicy miasta.

Skład zarządu nowowybranego jest następujący: przewodnicząca — p. Natalja Szymańska, członkinie pp.: Z. Szmiglowa, A. Gęborska, J. Kremblewska, J. Korczynówna, K. Czyżówna, M. Wcisłowa, Gackowska; kom. rew. pp.: J Danielewicz, A Kramarczyk, K. Zielińska.

—oOo—

Aresztowanie

BANDYTY - WŁAMYWACZA

Wydział Śledczy p.p. w Sosnowcu ujął znanego włamywacza -bandytę, który grasował na terenie Zagłębia z aresztowanym Oleśińskim, dokonując m. in. włamania w Górnych Ząbkowicach, gdzie zabrano większą ilość leków z oddziału Ubezpieczalni Społecznej.

Aresztowanego osadzono w więzieniu.

—oOo—

× ZABAWA WIOSENNA W SOSNOWCU. Staraniem OMP Ogniska im. Tadeusza Hołówki w Sosnowcu, odbędzie się w dniu 29 bm. w salach Domu Społecznego, wielka zabawa wiosenna z której dochód przeznaczony jest na FON. Do tańca przygrywać będzie orkiestra będzińskiego PAL. W programie szereg niespodzianek. Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia wydaje sekretariat OMP Sosnowiec, Dom Społeczny, Żytnia 10, pokój nr 34 od godz. 18—20.

Jaskinia rozpusty

W SUTERYNIE DOZORCZYNI DOMU

Przy ul Zaułek 3 w Będzinie policja wykryła zakonspirowaną jaskinię rozpusty, mieszczącą się w suterynie, zajmowanej przez dozorczynię tego domu, 45-letnią Stanisławę Szwedowską.

Szwedowska ułatwiała nierząd kobietom lekkich obyczajów, ciągnąc z tego zyski. Do swego haniebnego procederu, Szwedowska wciągnęła również swą 17-letnią córkę Zofię, z którą wspólnie odpowiadała obecnie przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu za sutenerstwo.

Sąd skazał Szwedowską na rok więzienia, nieletnią zaś jej córkę postanowił umieścić w zakładzie poprawczym.

Warszawski kombinator

SKRADŁ 5 PŁASZCZY

Onegdaj w Poznańskim Magazynie Odzieży w Sosnowcu, 3 Maja 23, zjawił się elegancki pan, żądając pięć płaszczy angielskich. Wybrany towar miał zanieść subjekt do prywatnego mieszkania klienta, celem przymierzenia ich przez brata zamawiającego, który rzekomo, jest bardzo zajęty.

Młody, niedoświadczony sprzedawca zaniósł palta pod wskazany adres na ul. Sobieskiego 18, gdzie odebrał je od niego klient i oświadczył, że przejdzie do drugiego pokoju w którym jego brat przymierzy palta, a po wybraniu odda cztery pozostałe regulując rachunek.

Po długim oczekiwaniu na zjawienie się kupującego, subjekt zaalarmował policję, które przeprowadziła śledztwo. Okazało się że klient zbiegł z płaszczami. Mieszkanie było wynajęte tylko na jeden dzień, nieznajomy podawał się właścicielce mieszkania za urzędnika skarbowego.

Pomysłowego „kanciarza" nie ujęto. Kupiec p. Malewski wyznaczył sto złotych nagrody za wykrycie sprawcy kradzieży. Wartość skradzionych palt wynosi 381 złotych.

—oOo—

W Gdyni spalono

WYROBY „PERSIL"

Na Placu Grunwaldzkim w Gdyni odbyło się manifestacyjne spalenie wytworów niemieckiej firmy Henkel—Persil, Ata i Henko — zwiezionych samochodami ciężarowymi z całej Gdyni. Na placu spalono wszystkie zapasy tego towaru, posiadanego przez kupców gdyńskich.

Bezpośrednio przed manifestacją na Placu Grunwaldzkim, w hali pawystawowej Targów Gdyńskich, odbył się wiec propagandowy Polskiego Związku Zachodniego.

—oOo—

× **NA ZEBRANIE Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM.** Przypominamy, że dziś, w czwartek o godz. 19 na zebraniu Stow. fotografów amatorów „Światłocień" w Sosnowcu, p. Janina Schabenbeck - Mroszczakowa, jedna z najwybitniejszych artystek - fotografów w Polsce, wygłosi pogadankę na temat „Portret w fotografii". Po pogadance ćwiczenia praktyczne: fotografowanie modelu. Zebranie odbędzie się w zakładzie fotograficznym przy ul. Piłsudskiego 20 (obok tunelu). Członkowie oraz kandydaci na członków proszeni są o przybycie z aparatami fotograficznymi.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH ODDZIAŁ W CZELADZI** zawiadamia swych członków, że dnia 30 kwietnia 1939 r. odbędzie się zebranie informacyjne w sali zarządu miejskiego w Czeladzi o godzinie 10 rano.

× **ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P. ODDZIAŁ W BĘDZINIE** zawiadamia członków, że w dniu 3 maja o godz 8.40 rano odbędzie się zbiórka członków przy ul. Okrzei 5. Sprawy bardzo ważne, przybycie obowiązkowe.

× **KIEROWNICTWO SZKOŁY NR 4 W SOSNOWCU** składa p. Lamprechtowej serdeczne podziękowanie za zaofiarowanie cennych roślin do ogródka botanicznego i dla dekoracji rabatek.

× **KOŁO B. WYCHOWANEK GIMN. IM. EMILII PLATER W SOSNOWCU** urządza w Stowarzyszeniu Techników w dniu 27 bm. o godz. 19.30 nadzwyczajne zebranie, na którym będą omawiane sprawy aktualne bardzo ważne. Wszystkie koleżanki są proszone o liczne i koniecznie przybycie.

Terminy wyprzedaży w obrocie handlowym

Opinia Izby przemysł.-handl. w Sosnowcu

Na prośbę jednego ze starostw, Izba przem.-handl. w Sosnowcu wyraziła opinię, że wyprzedaże poinwentarzowe odbywają się przeważnie w okresie między 15 stycznia a 15 lutego br.

Ustalenie terminów wyprzedaży posezonowych jest znacznie trudniejsze ze względu na różnorodność stosunków w różnych branżach handlu.

Biorąc pod uwagę branże, które najczęściej stosują wyprzedaże posezonowe, Izba ustaliła, że wyprzedaże posezonowe letnie odbywają się: w branży bławatnej od 1 lipca do 15 sierpnia, w branży galanteryjnej od 1 lipca do 30 sierpnia, w branży obuwianej od 1 sierpnia do 30 września.

Okresy wyprzedaży posezonowych zimowych pokrywają się w tych branżach z reguły z terminami wyprzedaży poinwentarzowych. Czas trwania jednej wyprzedaży Izba ustaliła na 14 dn.

Do czego prowadzą „dogodne" raty

Sprawa sądowa o fałszerstwo weksla

W Sosnowcu i Będzinie roi się od sklepików, które oferują swój towar klienteli, pochodzącej przeważnie ze Śląska, na „dogodnych" warunkach — za gotówkę i na raty, oczywiście wekslowe. Kupno w tych sklepach odbywa się w ten sposób, że klient z reguły przepłaca wetkniętą mu tandetę, a częstokroć przy zawieraniu tranzakcji ratalnej dochodzi do karygodnych nadużyć zobowiązań wekslowych. Jeden z takich wypadków obrazuje rozprawa sądowa, która odbyła się obecnie przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Mieszkaniec Siemianowic Konrad Jarczyk zakupił urządzenie kuchenne w sklepie Szmula Jakóbsona w Będzinie (ul. Kołłątaja 27), wpłacił 100 zł. a resztę pokrył wekslem.

Jarczyk dopuścił się przestępstwa, podpisując, za namową kupca, swą żonę na wekslu jako żyranta, a Jakóbson ze swej strony przerobił weksel, dopisując do niego 10 złotych.

W rezultacie obydwóch kontrahentów Sąd skazał na sześć miesięcy więzienia. Kary zawieszono.

Eksploatowane patenty—na Targach Poznańskich

Na zeszłorocznych Targach Poznańskich duże zainteresowanie u zwiedzających budził pawilon wynalazków, obfitujący w ciekawe pomysły techniczne. Specjalne jury zakwalifikowało wówczas szereg wynalazków, które nie tylko nagrodzono, ale i na koszt Targów wysłano do Paryża na słynny, coroczny salon wynalazków „Concours Lepine". Także i tam szereg patentów polskich otrzymało zaszczytne wyróżnienia i — co niemniej ważne — doczekało się eksploatacji. Na tegorocznych Targach Poznańskich kilka tego rodzaju wynalazków ponownie zostanie wystawionych, ale już nie jako modele, lecz jako nowe towary, których produkcję podjęto w ostatnich miesiącach.

Jeden kolejarz ocalał, drugi zabity

PODCZAS KATASTROFY KOLEJOWEJ W TARNOWSKICH GÓRACH.

Wczoraj o godz. 3,20 rano na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach — miała miejsce katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą fatalne skutki.

Od stacji Tarnowskie Góry w kierunku Miasteczka zdążał dalekobieżny pociąg pośpieszny, dla którego sygnał wskazywał drogę wolną. Z przeciwnej strony w tym samym czasie zdążał parowóz, w którym znajdował się konduktor Władysław Kudrasiński i kierownik pociągu Grzesik. Parowóz prowadzony był przez maszynistę Maksymiljana Henela i palacza Alojzego Gawędę z drużyny stacji w Rybniku. Parowóz przejechał sygnał nastawiony na „stój". Skutkiem tego parowóz zderzył się z pociągiem towarowym przy czym 4 wagony i parowóz uległy uszkodzeniu.

Konduktor Władysław Kudrasiński poniósł śmierć na miejscu, zaś kierownik pociągu Grzesik dostał pomieszania zmysłów.

Zwłoki Kudrasińskiego zabezpieczono na miejscu wypadku, zaś maszynistę i palacza Gawędę na polecenie prokuratora osadzono w więzieniu.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 27 KWIETNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Piosenki Noskowskiego — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.25 Muzyka lekka (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tusince" pogadanka dla młodzieży (II) 16.15 Kłopoty i rady: „Kobieta współczesna" 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej 16.40 Recital organowy Władysława Kalinowskiego 17.10 Informacje turystyczne 17.15 „Żywe laboratorium" pogadanka 17.25 „Z kapelą i ze śpiewem" 18.00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach" pogadanka 18.10 Z albumu spikera 18.30 Wiadomości sportowe 16.36 „Opowieść o Moniuszce" 19.25 Koncert rozrywkowy 20.00 Rozmowa ze słuchaczem 20.10 Muzyka (płyty) 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital skrzypka węgierskiego Sandora Vegh 21.40 „Lintang" fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego 22.00 Przy kominku.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed kongresem

EUCHARYSTYCZNYM

W dniu 28 bm. o godzinie 19 w Resursie TAZ w Zawierciu odbędzie się organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu obchodu VII Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego który odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca br.

Uznanie gen. Berbeckiego

DLA SPOŁECZEŃSTWA ZAWIERCIAŃSKIEGO

Jak się dowiadujemy, komisarz generalny Pożyczki Przeciwlotniczej p. gen. Berbecki na ręce powiatowego komisarza POP p. E. Wochtmana przesłał serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom którzy złożyli ofiary w naturze w obwodzie powiatowym LOPP w Zawierciu.

× **OFIARY NA FON W KKO** w Zawierciu złożyli ofiary na FON dr D. Jurkowicz — złoty krzyż i srebrny medal, p. Jadwiga Dulębina 15 monet srebrnych wagi 22 dkg; p. Zofia Pasierbińska 60 monet srebrnych i łańcuszek srebrny wagi łącznej 28 dkg; adw. Jan Kazański dwie obrączki złote, Maria Dworska 1 obligację Poż. Nar. na zł 50, Ludwik Zielińskі obligację Poż. Nar. 84 monety srebrne wagi 33½ dkg.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polski eksport hutniczy w roku 1938

Powiększenie zdolności produkcyjnej

W obecnym okresie, nacechowanym wydatnym nasileniem akcji uprzemysłowienia kraju, specjalne znaczenie zyskuje przemysł surowcowy, a przede wszystkim hutnictwo żelazne. Odzyskanie Zaolzia wzmogło wydatnie zdolność wytwórczą tej gałęzi przemysłu, dzięki czemu hutnictwo polskie nie tylko może w pełni sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu krajowemu, ale ponadto dysponuje stosunkowo znaczną ilością żelaza, które wysyłane na rynki eksportowe, ułatwia wyrównanie bilansu płatniczego państwa w ramach autonomii dewizowej, w której siłą rzeczy wraz ze zwiększeniem produkcji wzrosły należności za granicą z tytułu dostarczanych Polsce tworzyw hutniczych: wysokoprocentowych rud żelaznych i żelastwa.

Dokładna analiza polskiego eksportu hutniczego w r. 1938 na tle sytuacji światowego rynku żelaza podana została w świeżo opublikowanej pracy Eugeniusza Czechowicza pt. „Polski eksport hutniczy w roku 1938". Z pracy tej dowadujemy się, że hutnictwo polskie osiągnęło w r. 1938 za eksport wszystkich wyrobów, łącznie z Zaolziem 81,500.000 zł, podczas gdy w r. 1937 wynik ten określił się liczbą 90,700,000 zł.

Ogólna charakterystyka sytuacji hutnictwa polskiego w zakresie eksportu zawarta została przez autora we wnioskach, które brzmią, jak następuje: Sytuacja na międzynarodowym rynku żelaza kształtowała się w r. 1938 niepomyślnie, na co złożyły się następujące względy: ostra walka karteli międzynarodowych z przemysłem hutniczym Stanów Zjednoczonych Am. Półn., dynamika rozwojowa niezorganizowanego hutnictwa szeregu państw, zmuszająca kartele do ustępstw tonażowych i cennikowych, dążności spekulacyjne rynku, wyrażające się w sztucznym wstrzymaniu zakupów w nadziei na obniżkę cen, konflikt na Dalekim Wschodzie, który — eliminując konkurencję japońską — uszczuplił jednocześnie zbyt na pojemnym rynku chińskim. Niepomyślna sytuacja na rynku międzynarodowym doprowadziła jednak do pozytywnych osiągnięć w zakresie organizacji rynku międzynarodowego drogą: przedłużenia karteli międzynarodowych do końca r. 1940, rozszerzenia kartelizacji w zakresie eksportu rur stalowych, zasadniczej rewizji i wzmocnienia porozumienia zawartego z przemysłem hutniczym Stanów Zjednoczonych w r. 1937, zawarcia porozumień w zakresie produkcji i zbytu z szeregiem niezorganizowanych wytwórców żelaza, wzmocnienia dyscypliny między kontrahentami karteli międzynarodowych. Hutnictwo polskie — w warunkach tak niepomyślnej sytuacji rynkowej — osiągnęło zupełnie dobre wyniki tak pod względem ilościowych i wartościowych rozmiarów zbytu, jak również na odcinku kierunkowości i w zakresie dewizowym.

Zmiany geo-polityczne w Europie Środkowej powiększyły znacznie zdolność produkcyjną hutnictwa polskiego, powodując konieczność powiększenia eksportu w granicach 450—500.000 ton rocznie. Konieczność tak znacznego powiększenia polskiego eksportu hutniczego stwarza dla organizacyj eksportowych nowe warunki pracy tak na terenie krajowym, jak i na poszczególnych rynkach zbytu, wzmacniając jednocześnie pozycję hutnictwa polskiego na terenie międzynarodowym.

KRONIKA OLKUSZA

Przed świętem narodowym

Program święta Narodowego w dniu 3 maja rb. w Olkuszu przewiduje: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 10 rano, zgromadzenie na rynku olkuskim po nabożeństwie i okolicznościowe przemówienie. O godz. 19 w sali kina „Orzeł" zespół uczenic i uczniów miejscowych szkół średnich odegra „Śluby Panieńskie" Fredry. Na terenie całego powiatu zbiórka na „Dar Narodowy".

Uroczystość organizuje Koło PMS w Olkuszu.

× KAŻDY ROBOTNIK 1 BON. Związek Robotników Przem. Chemicznego, oddział w Wolbromiu na onegdajszym zgromadzeniu postanowił, aby każdy robotnik fabryki „Wolbrom" zakupił co najmniej jeden bon Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

× NOWY ZARZĄD GMINY SKAŁA. Podczas obecnych wyborów, na podwójcego gminy Skała koło Ojcowa wybrany został p. Józef Srebrnicki, na ławników zaś: ks. proboszcz Mazur i mgr Piątkowski. Wójtem został wybrany przed kilkoma miesiącami dr Kościuszko (ponownie).

× DO INNEGO POWIATU. Wieś Mostek, gm. Jangrot, pow. olkuskiego, definitywnie przyłączona została do gminy Szreniawa, pow. miechowskiego.

× ZARZĄD STOWARZYSZENIA „RODZINA POLICYJNA" W OLKUSZU ukonstytuował się następująco pp.: komisarzowa M. Pohoska — przewodnicząca (ponownie) Maria Czyżewska — wiceprzewodnicząca, Stanisław Nowak — sekretarz, Edward Juszczyk skarbnik Waleria Granialowa, Halina Juszczykowa i Emilia Filipska — członkinie. Podczas zebrania zebrano doraźnie zł 22 dla wdowy po jednym z policjantów zmarłym w ostatnich tygodniach. Budżet na rok bież. uchwalono zł 2365.

× AUDYCJA LITERACKA. Staraniem Międzyszkolnej komisji porozumiewawczej odbyła się w Olkuszu audycja literacka w wykonaniu krakowskiego zespołu miłośników żywego słowa. Recytowali pp.: Bogusława Czuprynówna, Jadwiga Jaworówna i Lesław Patecki.

G.-Man nr 1 -- nieustraszony Turrou

szef kontrwywiadu amerykańskiego

— Słuchaj mnie Turrou, wybieraj co wolisz: kulkę w brzuch czy w głowę?

W tajnym barze w Chicago stało naprzeciw siebie dwu ludzi. Jeden to był bandyta Sam Slyde, następca słynnego Dillingera. Drugi to jeden z „Government Menów" Leon Turrou — wróg bandytów.

W ręku bandyty, który zadawał to pytanie błyszczał rewolwer. Turrou miał w ręku tylko szklankę z whisky. A mimo to po chwili nie policjant, tylko

bandyta leżał na podłodze ranny,

Turrou z piekielną zręcznością zalał mu oczy whisky i korzystając z zamieszania, obezwładnił go i zabrał błyszczącego Colta.



— Gdybym wiedział, jak teraz przestać.

×

Ten obrazek to jedno tylko z opowiadań o „G. Mence nr 1", jak nazywano Turrou, człowieka, który poświęcił się walce z gangsterami.

Żeby być dobrym G. Menem trzeba mieć

żelazne nerwy, nadludzką odwagę i zimną krew.

Leon Turrou posiadał te wszystkie cechy. Jemu to zawdzięcza Ameryka koniec takich krwawych zbirów, jak Dillinger, Nelson o Dziecięcej Twarzy (Baby Face), Owney Madden, nawet porywacz małego Lindbergha Hauptmann również dzięki niemu otrzymał wyrok śmierci.

×

I oto pewnego dnia zawezwano Turrou do Białego Domu, gdzie znajdował się już jego szef Edgar Hoover. Miano G. Menowi powierzyć misję trudniejszą niż dotychczas.

Aresztowano właśnie pewnego oficera lotnika, a znalezione przy nim dokumenty wskazywały na

szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską.

Turrou miał się zająć jej wykryciem.

Wysłuchał polecenia z uśmiechem i powiedział:

— Mam wrażenie, że wiem już nieco o tej organizacji. To wywiad japońsko-niemiecki. Rozciąga się od New Yorku do San Francisco i od Kanału Panamskiego do granicy kanadyjskiej.

— Od Kanału Panamskiego? — zdziwił się Hoover.

— Tak jest. W Kanale Panamskim aż roi się od szpiegów. Japonka miss Lola Osawa, posiadająca magazyn z bielizną w Colonie, na Calle 10 i która działa też pod pseudonimem Chiyo Morasawa, jest duszą tej organizacji, której celem jest

zniszczenie w razie wojny Kanału Panamskiego.

Palec Turrou posuwał się w czasie, gdy to mówił po mapie Stanów Zjednoczonych. Zatrzymał się w samym centrum.

— Tutaj znajduje się niejaki dr Griebl, który trzyma nici tej intrygi w swym ręku. Ma całą armię szpiegów z aparatami fotograficznymi. Dziewczęta uliczne na jego rozkaz wyciągają wiadomości od oficerów amerykańskich. Dr Griebl dąży do sabotażu naszych zbrojeń.

Pozostawiono Turrou wolną rękę w tropieniu tych szpiegów. Sukces jego był wielki. Całe miesiące pozostawił jeszcze na wolności dra Griebla i jego ludzi, ale za to gdy ich aresztował,

miał już całą organizację w ręku.

Dr Griebl nie wiedział, że w ciągu długich tygodni każdy jego list, każda rozmowa telefoniczna, każdy wyraz niemal jaki wymówił, były donoszone Turrou, a słynna „brygada cieni" nie odstępowała go na krok.

Toteż gdy dr Griebl wpadł, wpadli z nim wszyscy jego pomocnicy. Rudowłosa Johanna Hoffman, fryzjerka na „Bremenie" i wszyscy inni, których sąd podczas wielkiego procesu skazał na kary od 5 do 20 lat więzienia.

×

Ale Turrou nie ustawał w pracy. Jasne było, że zamiast organizacji dra Griebla zjawi się inna. Pracował więc i pracuje niezmordowanie nad tropieniem jej członków.

Za tę pracę spotkała go teraz nagroda. Znowu wezwano go do Białego Domu. Tym razem czekał go awans.

Został naczelnym szefem kontrwywiadu Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko to niemałe dla tego, kto niedawno był tylko jednym z G. Menów.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

23

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich.

W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Dotychczas tylko ojciec warczał i błyskał wściekle siwymi oczkami. Teraz razem dawali koncerty na rozstrojonych nerwach.

Ostatnie nieporozumienia spowodowane nadwyrężeniem mięśnia sercowego i kamieniami żółciowymi Klaudiusza Piorunka zwróciły uwagę Bodzia na wiele rzeczy, którym przyglądał się dotychczas bezmyślnie, jak baran.

Nie miał jeszcze sprecyzowanego poglądu, ale był już na dobrej drodze.

„Nieszczęśliwi są ci ludzie — myślał — cierpią na bezsenność i brak apetytu, konsumują niezliczoną ilość proszków z kogutkiem", i ciągle trzęsą spodniami.

Ze szczupłego zapasu swych uczuć wykreślili uczucie przyjaźni i miłości. Denerwują się, gdy się ktoś szczerze zaśmieje. Nienawidzą i stale są poirytowani.

Nie znają radości życia. Prześladuje ją ciągle strach, ciemny i groźny, jak gradowa chmura. Idąc do biura zastanawiają się, czy naczelnik będzie dziś miał dobry humor, czy nie wstał przypadkiem lewą nogą z łóżka. Boją się, że jakaś cyfra, papierek powędrował nie tam gdzie należy. Boją się, że Szczekalski powiedział Pyskalskiemu o tym i owym, że kot przebiegł drogę, że księdza spotkał z samego rana, lub babę z próżnym kubłem, że śniło mu się jajo i pomyje, co według egipskiego kalendarza w opracowaniu Mirandoli oznacza kłopot i zmartwienie.

Ciągle się boją, ciągle ubiegają grożące niebezpieczeństwa i albo zginają się w pas obleśnie świecąc oczyma, albo zbierają na niebie „argumenty", albo kopią dołki, albo też czynią to wszystko równocześnie.

Ich udręce nie ma końca. Gdy odkładają odebrane sobie od ust pieniądze i w tajemnicy dają przybijać stempel na swoich książeczkach oszczędnościowych, trzęsą się ze strachu, że jutro wybuchnie wojna, że nie dopchną się do okienka, a w dodatku dostaną pałką przez łeb; gdy kupują parcelkę i zaczynają zwozić cegłę, truchleją na myśl, że zostaną posądzeni o defraudację; gdy wreszcie zdobędą majątek i zaczną pompować gotówkę z czynszowej kamienicy, gdy po straszliwych katuszach trwogi wygramolą się na górę, szeleszczące banknoty znowu zmuszą ich do kombinowania, niedosypiania i ryzyka.

Dziki, obłędny strach przeziera z oblicza niepewnego jutra. Ściga ich, przenika po przez wszelkie zasłony, śmieje się szyderczo i złowróżbnie. Ciągle zmykają, ciągle burzą mosty i ciągle stoją na miejscu".

Takie mniej więcej spostrzeżenia poczynił Bodzio w pierwszym okresie walki o fotel Klaudzia Piorunka, człowieka, który był jedną nogą na tamtym świecie.

Spostrzeżenia te zmusiły go do dalszego intensywnego myślenia. Zwrócił mianowicie uwagę, że nie tylko w tak zwanych kołach urzędniczych panuje wszechwładnie strach. Ten bezwzględny despota roztaczał swą okrutną władzę nad wszystkimi dwunożnymi przedstawicielami fauny. Najbardziej jaskrawym przykładem była Gloria.

Strach przed zagadkowym uśmiechem przyszłości wtrącił ją w ramiona o dwadzieścia lat starszego od siebie niedołęgi. Ten sam strach wybielił jej twarz na myśl o utracie zdobyczy. Ponad przyjaźń, miłość, szczęście triumfalnie wzbiło się jedno pojęcie, jedna trwożliwa myśl: egzystencja.

Starał się znaleźć ludzi, którzy zaprzeczyliby swymi uczynkami teorii, która coraz bardziej się w nim umacniała. Ale takich ludzi nie odkrył.

Nie zniechęcał się, szukał dalej. I nagle stuknął się w czoło, jak człowiek, który szuka noża, a potem spostrzega, że trzyma nóż w ręce.

Odkrył takiego człowieka.

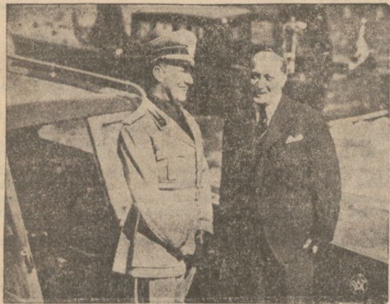
Tym człowiekiem był on sam: leń, pędziwiatr, nicpoń. Równocześnie jednak zadał sobie pytanie: Dobrze, ale jak to długo potrwa? Na razie jestem pasożytem, a potem trzeba będzie naśladować ojca...

I wzdrygnął się.

W to piękne niedzielne popołudnie rodzina Meguckich siedziała w cieniu lipy i milczała.

Pani Megucka najwyższa władza kontrolna w domu pana radcy, leżała na wznak w leżaku i przekreśliwszy palcem usta, bezmyślnie patrzyła w ponurą twarz męża. Milcząc brała udział w ogólnym zmartwieniu.

(C. d. n.)



ROZMOWY POLITYCZNE EUROPEJSKICH MĘŻÓW STANU

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Cincar Markowicz w towarzystwie ministra Ciano podczas przejażdżki na kanale La Grande w Wenecji, po ważnych rozmowach politycznych, które odbył z ministrem spraw zagranicznych.

Podwójne zabójstwo
i zamach samobójczy

W ub. wtorek rano rozegrała się w Kielcach wstrząsająca tragedia.

Wincentyna Krzemińska — krawcowa zastrzeliła w mieszkaniu przy ul. Pierackiego przyjaciela swego Stefana Iwańskiego, szofera.

Po popełnieniu tej zbrodni Krzemińska udała się na przedmieście Szydłówek do mieszkania krewnego swego Karola Krzemińskiego, który przyjął na wychowanie jej nieślubną córeczkę Barbarę. Krzemińska wystrzałem z rewolweru pozbawiła życia śpiącą w łóżku 4-letnią córkę i w zamiarze samobójczym strzeliła sobie w skroń.

Na odgłos strzałów do mieszkania wbiegli sąsiedzi, którym ranna Krzemińska oświadczyła, że zabiła nie tylko swoją córkę, ale i przyjaciela.

Powody zbrodni nie są znane. Krzemińską w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Szwedzcy lekarze
MUSZĄ UŻYWAĆ SPADOCHRONU

W Szwecji wydano zarządzenie, na podstawie którego wszyscy lekarze państwowi muszą przejść kurs spadochroniarski. W niektórych prowincjach Szwecji mieszkańcy są całkowicie izolowani od świata cywilizowanego. W razie nagłego wypadku lekarz musi przybyć samolotem, ale warunki lądowania są tak fatalne, że przedstawia ono nieraz trudności nie do przezwyciężenia. Obecnie stosowany będzie system lądowania za pomocą spadochronu.

UPADŁOŚCI



Wzrost lub spadek liczby przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłości stoi w ścisłej zależności z sytuacją gospodarczą. W okresie dobrej koniunktury powstaje zwykle wiele przedsiębiorstw o niezbyt mocnych podstawach finansowych. Przy jakimkolwiek pogorszeniu konjunktury przedsiębiorstwa te załamują się, zawieszają wypłaty i w rezultacie zachodzi konieczność ogłoszenia upadłośc. Bardzo interesująca jest w tej dziedzinie analiza ilości ogłoszonych upadłośc na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. Kryzys ekonomiczny, przypadający na lata 1929—1934 wyeliminował z życia gospodarczego Polski przedsiębiorstwa wyraźnie konjunkturalne—poprawiająca się sytuacja gospodarcza zastała na rynku przedsiębiorstwa zdrowe. To też w roku 1938 ogłoszono dwa razy mniej upadłości, niż nawet w roku 1928, tj. w roku największej pomyślności.

Na 135 upadłości ogłoszonych w roku ub. przypadają 52 w przedsiębiorstwach przemysłowych i 83 — w handlowych. Dotyczyło to: 7 spółek akcyjnych, 44 spółek z ogr. odpow., 12 spółek komandytowych i firmowych, 27—spółdzielni i 45 — przedsiębiorstw jednoosobowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

TRUDNO WYBRAĆ

Spotykają się dwie studentki.

— Słuchaj, Marysiu — mówi jedna do drugiej — nie wiem, co począć. Czy słuchać medycyny i zostać doktorem, czy też wysłuchać medyka i zostać doktorową...

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kioskp. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego, PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4